

# Słowo Polskie

Wychodzi dwa razy dziennie

2 Mk.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 3 Mk. Nadstawki i nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 9 Mk. — Ogłoszenia w kronice 20 Mk., za wiersz, po kronice 15 Mk., na pierwszej stronie 30 Mk. — Drobnie ogłoszenia 1 Mk. za wyraz.

Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe, zamiejscowe o 100%, droższe, zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:  
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy przysłać do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje przysłać do: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie“ przyjmuje „Polish News Agency“ 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Dr. Wacław Machajewski.

## O udział ludności polskiej w rządzie „Litwy Środkowej“.

Wilno. (Tel. wł.) 30 listop. Rząd tymczasowy Litwy Środkowej jak wiadomo, składa się z osób, które dawniej pod egidą Belwederu prowadziły t. zw. politykę federalistyczną i nie mają poparcia i zaufania miejscowego elementu polskiego. Przed kilkoma dniami do rządu tymczasowego udała się delegacja miejscowych Polaków, żądająca należnego udziału w rządzie.

Na ostatnim posiedzeniu tymczasowego rządu

Litwy Środkowej omawiano te żądania miejscowych kół polskich. Domagają się one oddania w ich ręce trzech wydziałów, mianowicie spraw wewnętrznych, oświaty, aprowizacji oraz przedstawicielstwa Litwy Środkowej w Warszawie.

Rząd Litwy Środkowej zamierza poczynić pewne ustępstwa, ale w mniejszym zakresie, na rzecz miejscowych Polaków.

## Górny Śląsk zagrożony.

Francja uległa wpływom angielskim.

Paryż. (Tel. wł.) 30 listop. Uchwały konferencji londyńskiej w sprawie Górnego Śląska wywołały prawdziwą burzę w prasie francuskiej, która ostro atakuje rząd francuski za to, iż ustąpił ze swego stanowiska i zgodził się na propozycje angielskie.

Najostrzej występuje „Echo de Paris“ i „Eclair“

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu p. p. ks. dr. Kazimierz Kotula i tow. zgłosili dolaski marszałkowskiej wniosek nagły o przyznanie Śląskowi Górnemu na wypadek przyłączenia go do Polski, ugię w ustawie o reformie rolnej. Wniosek ten opiewa:

Wysoki Sejmie! Wkrótce ma się odbyć na Śląsku Górnym plebiscyt, a po jego pomyślnym wyniku dla Polski, Śląsk będzie połączony ze swoją macierzą. Na Śląsku Górnym znajduje się wiele ziemi folwarcznej, wychodzącej daleko poza maksimum posiadania, która musi być rozparcelowana pomiędzy bezrolnych i małorolnych. Ludność ta jednak na Śląsku jest uboga, nie będzie jej stać na zakupno tej ziemi za własne pieniądze, a wobec tego Wysoki Sejm i Rząd polski powinien zawczasu przygotować ustawę, która by ułatwiła tej ludności rolnej Śląskiel, t. zw. dworzanom, to jest robotnikom dworskim i innym ludziom bezrolnym i małorolnym na Śląsku nabycie tej ziemi, tak, aby ustawa o reformie rolnej została na Górnym Śląsku wykonana wkrótce i sprawnie. Ulga powinna polegać na tem, aby ziemia owa na Śląsku Górnym była rozdzielona za darmo, cena zaś ziemi prywatnej powinna wynosić nie więcej, niż 1/4 część ceny targowej. Rząd polski zobowiąże się do zapłacenia prywatnym właścicielom za ziemię drugą 1/4 część. Do

ziemi darowanej mają pierwszeństwo ci obywatele Śląscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do szerzenia wśród swoich współobywateli uświadomienia narodowego polskiego, lub w inny sposób zasłużyli się wobec Rzeczypospolitej. W tym celu zechce Wysoki Sejm uchwalić odpowiednią ustawę. Ponadto Sejm wzywa Rząd, aby przygotował w jak najkrótszym czasie ustawę o ulgach w zastosowaniu ustawy o reformie rolnej na Śląsku Górnym. Pod względem formalnym należy ten wniosek odesłać do komisji rolnej.

Praga. (PAT.) Czeskie biuro prasowe z Paryża. Premier Leygues po przyjeździe do Londynu odmówił dziennikarzom informacji i ograniczył się jedynie do oświadczenia, że z rozmów z Lloydem Georgem i Sforzą doszedł do przekonania, że przyszło już do zgody między państwami koalicyjnymi w sprawie Śląska Górnego.

Paryż. (PAT.) Bawiący tu delegat polski, rzeczoznawca w sprawach Górnego Śląska, dr. Rakowski, w rozmowie z przedstawicielem dziennika „Petit Parisien“ dał wyraz swojemu zadowoleniu z powodu decyzji powziętej przez sprzymierzonych w sprawie sposobu głosowania górnoślązaków nie zamieszkałych na Górnym Śląsku. Dr. Rakowski nie wątpi, że plebiscyt znakomitą większością górnoślązaków opowie się za Polską, obawia się jednakże usiłowań ze strony niemieckiej rozstrzygnięcia przemocą Górnego Śląska na swoją korzyść. Zakończył dr. Rakowski rozmowę oświadczeniem, że Górny Śląsk pod zwierzchnictwem Polski będzie się cieszył niezależnością gospodarczą.

## P. P. S. łączy się z komunistami niemieckimi na Górnym Śląsku.

Bytom. (PAT.) „Orędownik“ organ polskiego komisarjatu plebiscytowego, w najnowszym numerze zamieszcza artykuł, poświęcony niemieckiej agitacji komunistycznej na Górnym Śląsku, zmierzającej do rozbicia głosów polskich w czasie plebiscytu. Według tego artykułu wroga polskości niemiecka propaganda komunistyczna zatacza coraz szersze kręgi na Górnym Śląsku, wskutek czego sprawie polskiej grozi coraz większe niebezpieczeństwo. Musimy więc tej propagandzie komunistycznej, poświęcić więcej uwagi, by chronić od jej wpływów robotników polskich. Prasa niemiecka wszelkich kierunków politycznych śledzi uważnie ruch, objawiający się obecnie na Górnym Śląsku, a wszystkie partie niemieckie tworzą obecnie jeden obóz polityczny popierany radą i pieniędzmi z Berlina i Moskwy. Słady tej podziemnej roboty niemieckiej są już odkryte. Zaznaczyć należy ujawnioną współ-

pracę niektórych komunistów z przewodcami bojówek niemieckich. Ostatnim wypadkiem na tle szerzącego się komunizmu na Górnym Śląsku są obchody rocznicy rewolucji berlińskiej z 2 paź. i strajk w elektrowni w Chorzowie, trwający od 5 do 8 bm. Ze strajk ten został zażegnany, przypisać należy przedewszystkiem sile i kierującym się rozsądkiem organizacjom zawodowym. Żądaniem partii komunistycznych na Górnym Śląsku jest wprowadzenie rozdzwiku wśród Polaków w czasie głosowania plebiscytowego, a agitacja ta jest tem niebezpieczniejsza, że przyłącza się do niej lewica P. P. S. Centrum komunistyczne znajduje się w Hucie Królewskiej. Stwierdzono, że w ostatnim czasie wpływały do niej wielkie sumy pieniędzy z Berlina. W partii komunistycznej pracują liczni przebywający jeszcze na Śląsku jeńcy rosyjscy.

## SEJM.

Warszawa. (PAT.) 191 posiedzenie Sejmu.

P. Sokolnicka imieniem komisji przedkłada sprawozdania w sprawie pomocy państwowej dla ludzi nauki, poczem w głosowaniu przyjęto wnioski komisji, będące załatwieniem wniosku nagłego p. Sokolnickiej.

P. Reger referował sprawę lokautu właścicieli aptek, przyczem zgłosił rezolucję, wzywającą ministerstwo zdrowia publicznego do unormowania godzin pracy w aptekach oraz do naprawy stosunków panujących w aptekach.

Izba przyjęła rezolucję komisji wraz z poprawką p. Woźnickiego, domagającą się, aby apteki były w całym państwie czynne w godzinach od 9 rano do 10 wieczorem.

Z kolei przystąpiono do obrad nad konstytucją.

P. Bobek (PSL.) godzi się na poprawkę P. P. S. do art. 123, aby nauka była bezpłatną we wszystkich szkołach publicznych. Poprawkę p. Lutosławskiego co do szkół prywatnych uważa za szkodliwą, szkoły prywatne bowiem, zdaniem mówcy, tylko wtedy mają rację bytu w państwie, gdy służą do odkrywania nowych dróg wychowawczych, jeżeli zaś są tylko instytucjami zarobkowymi, szkoły takie w Polsce miejsca mieć nie powinny. Wypowiadając się przeciwko szkole wyznaniowej, mówca stoi na stanowisku obowiązkowej nauki religii, jednolicie kierowanej.

P. Czapiński (PPS.) charakteryzując, jakie stanowisko zajmuje religia w naszej szkole, twierdzi, że przez nią chce się wprowadzić supremację kleru do szkoły, a tą drogą i w społeczeństwo, co wnosi zarzewie walki religijnej i nietolerancji. Zastrzegając się, jakoby występował przeciwko religii, mówca sprzeciwia się narzucaniu dziecku formy dogmatycznej, czego zrozumieć nie może. Powinniśmy wychować obywateli, którzyby śmiało i niezależnie bronili praw własnych i Rzeczypospolitej, ale nie powinniśmy się wracać do czasów średniowiecznych i jej scholastyki. Nawiązując do słów ks. Teodorowicza, który powiedział o sobie „jesteśmy wczorajsi“, mówca oświadcza: my jesteśmy dzisiejsi i jutrzejsi, wy zaś tylko wczorajsi.

P. Nowicki (NPR.) oświadcza się za szkołą jednolitą powszechną, lecz wyznaniową i proponuje, ażeby w art. 123, gdzie mowa o nauce bezpłatnej, skreślić wyrazy „utrzymywane przez państwo i ciała samorządne“, ponieważ szkoła powszechna może być tylko jednolita i państwowa.

Na tem ołroczono rozprawę konstytucyjną i przystąpiono do rozprawy nad trzema wnioskami nagłymi w sprawie listu pasterskiego ks. biskupa wrocławskiego Bertrama.

P. Dubanowicz uzasadnił pierwszy z wniosków, domagający się, aby załatwienie spraw między Polską a Stolicą Apostolską złożone było w przyszłości z obu stron w odpowiednie ręce, oraz aby uzyskał bezwzględne wydzielenie Górnego Śląska z zarządu niemieckiej dyjcezyji wrocławskiej. Dalej przemawiając w sprawie drugiego wniosku, p. Buzek stawia pod adresem rządu dwa pytania: jak mogło dojść do wydania takiego rozporządzenia, i czy nasze organy uczyniły wszystko, aby temu zapobiec, i jaka była czynność naszego posła przy Watykanie w tej sprawie. Rząd powinien użyć wszelkich środków jakie ma do rozporządzenia celem uzyskania u Stolicy Apostolskiej coinięcia tego rozporządzenia jak najrychlej.

P. Reger uzasadniając trzeci wniosek, domaga się odwołania ambasadora Kowalskiego i oddania papierów uwierzytelniających msr. Rottiemu. W sprawie tej daje wyjaśnienie minister spraw zagr. Sapieha, który wskazuje na to, że poniekąd sami sprowokowaliśmy Stolicę Apostolską do wtarcenia się w sprawy Górnego Śląska. Ze strony polskiej szły do Rzymu liczne skargi na księży niemieckich z powodu nadużywania władzy kapłańskiej do agitacji antypolskiej, a ze strony niemieckiej skarżono się znowu na naszych księży. Rząd polski przedsięwziął już co następuje: zaproteutował u nuncjusza Rattiego i przed komisją plebiscytową oraz polecił posłowi Kowalskiemu w Rzymie, aby zażądał kategorycznie odwołania tego rozporządzenia i wydzielania terytorium plebiscytowego z pod jurysdykcji Bertrama. Minister prosi, aby przed wyświetleniem sprawy, nie decydowano o niej w Sejmie zbyt pochopnie.

## Watykan i sprawa śląska.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 listop. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu przebiegało zupełnie apatycznie, dopiero pod koniec przy traktowaniu nagłych wniosków w sprawie Górnego Śląska nastąpiło pewne ożywienie. Dwukrotnie dawał wyjaśnienia minister spraw zagranicznych Sapieha. Trzeba stwierdzić, że między jego wyjaśnieniami, a rozporządzeniem biskupa wrocławskiego istnieje sprzeczność. Minister Sapieha oświadczył, że rozporządzenia biskupa wrocławskiego wydane zostały bez porozumienia z komisarzem plebiscytowym stolicy apostolskiej monsignorem Rattim. Tymczasem biskup wrocławski w swoim okólniku powołuje się wyraźnie na porozumienie z Watykanem i na specjalne upoważnienie Watykanu. Wobec tego rola monsign. Ratti'ego wygląda bardzo dwuznacznie.

Socjaliści skorzystali z jawnego rozporządzenia biskupa wrocławskiego i postawili wniosek o odwołanie posła polskiego prz. Watykanu. Powinno to być ostrzeżeniem dla Watykanu, żeby na przyszłość w polityce swej bardziej uważał interesy polskie.

Bytom. (PAT.) Pisma niemieckie donoszą, że komisarz kościelny dla Górnego Śląska ks. arcyb. Ratti, który po ponownym przyjeździe na Górny Śląsk przebywał w Opolu, wyjechał z Górnego Śląska. Wyjazd ten stoi w związku z listem pasterskim kardynała Bertrama, zakazującym księżom górnośląskim udziału w akcji plebiscytowej.

Bytom. (PAT.) Pisma niemieckie donoszą, że komisarz kościelny dla Górnego Śląska ks. arcyb. Ratti, który po ponownym przyjeździe na Górny Śląsk przebywał w Opolu, wyjechał z Górnego Śląska. Wyjazd ten stoi w związku z listem pasterskim kar-

dynała Bertrama, zakazującym księżom górnośląskim udziału w akcji plebiscytowej.

### LIST BISKUPÓW POLSKICH DO PAPIEŻA.

Warszawa. (PAT.) Biskupi polscy wystosowali do papieża list następujący: Ojciec Święty! Kardynał Bertram, biskup wrocławski, dnia 21 bm. zakazał duchowieństwu górnośląskiemu pod grozą suspenzji i facta uczestniczyć w akcji plebiscytowej bez pozwolenia miejscowego proboszcza, nienależącej zaś do diecezji wrocławskiej zabronił wogóle brać udział w rzeczonyj akcji. Rozporządzenie kardynała Bertrama jest niesprawiedliwe oddaje bowiem plebiscyt w ręce duchowieństwa niemieckiego, ponieważ 75 proc. proboszczów na Śląsku, na skutek działań rządu pruskiego jest narodowości niemieckiej i pozbawia kleryków i kapłanów prawa obywatelskiego udziału w akcji plebiscytowej. Rozporządzenie to sprzeciwia się także zasadom traktatu wersalskiego. Jakkolwiek kardynał Bertram powołuje się na specjalne pełnomocnictwo udzielone mu przez Stolicę Apostolską, niemiemy, że to nie odpowiada właściwemu stanowi rzeczy i intencjom Stolicy Apostolskiej. My biskupi, pragnąc dobra Kościoła, utrzymania synowskiego stosunku narodu polskiego ze Stolicą Apostolską i zabezpieczenia niezależnej narodowi wolności, stajemy przed Tobą, Ojciec Święty, i oświadczamy, że narodowi polskiemu ten zarządzenie stała się wielka krzywda. Błagamy Cię Ojciec Święty, abyś powagą apostolską zło nam zarządzane odwrócił.

W imieniu wszystkich biskupów: Kardynał Barbor, arcybiskup Biłczewski, arc. Teodorowicz, Henryk Przeździecki, kardynał Kakowski, ks. Sapieha, ks. Marjan Fulman.

Po przemówieniu ks. Maciejewicza przeciw nagłości trzeciego wniosku, nagłość pierwszych dwóch wniosków przyjęto, a trzeciego odrzucono, a wszystkie trzy wnioski odesłano do komisji upraw zagranicznych.

P. Głabiński uzasadniał wniosek nagły Z. L. N., wzywający rząd do przedsięwzięcia energicznych środków w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku, aby nie dopuszczono do niego ludzi, którzy tam tylko się urodzili, lecz tam nie mieszkają. Nagłość wniosku przyjęto, a sprawę odesłano do komisji.

Na zakończenie ks. Teodorowicz oświadczył, że dziś na konferencji komitet biskupów w imieniu całego polskiego episkopatu przesłał telegram do Ojca św., w którym piętnuje błąd polityczny kardynała Bertrama, który chce przesądzić plebiscyt przez oddanie go w ręce księży niemieckich.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 3 popołudniu.

## Komisarzem Ententy w Gdańsku Anglik.

Genewa. (Tel. wł.) 30 listop. Według informacji z dobrego źródła, na komisarza ententy w Gdańsku ma być znów wysunięty Anglik, zamiast, jak dotychczas było postanowione, Szwajcar.

## Rozbrojenie oddziałów Bałachowicza

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita“ dowiaduje się, że w piątek dnia 26 bm. oddziały armii gen. Bałachowicza, które wycofały się z Turowa i przeszły w rejonie Dawidgródka przez granicę polską zostały rozbrojone.

## Socjaliści czescy wypowiadają bezwzględna walkę komunizmowi.

Praga. (PAT.) Kongres socjalno-demokratyczny zakończył swe obrady, uchwalając rezolucję, mocą której socjalna demokracja republiki czeskiej przyłącza się do drugiej międzynarodówki. Na wczorajszym posiedzeniu wśród powszechnej owacji przemawiał sekretarz drugiej międzynarodówki Hymans, który oświadczył, że druga międzynarodówka wypowiada bezwzględna walkę komunizmowi rosyjskiemu. Na przedwczorajszym posiedzeniu przemawiał między innymi rosyjski socjal-rewolucjonista Suchomlinow, wzywając czeską socjalną demokrację do walki z największym wrogiem Rosji, jakim jest bolszewizm.

## Uczczenie gen. Hallera.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski“ donosi: Dnia 24 bm. z inicjatywy Związku kobiet odbyło się organizacyjne zebranie celem wybrania komitetu dla zorganizowania uroczystego złożenia czi gen. Józefa Hallerowi. Na prezesa komitetu powołano hr. Zamoyńskiego. Komitet ustalił dzień obchodu na 8 grudnia br.

### ODBUDOWA MIAST.

Warszawa. (PAT.) Komisja miejska uchwaliła nie zmieniać projektu ustawy w przedmiocie przedłużenia terminu zaskarżania umów, przyjętego w art. 1676 kod. cyw. Załatwienie wniosku dotyczącego oszczędzania miast za sprawowanie czynności z poruczonego zakresu działania oraz dodatku do podatku dochodowego i do podatku od zysków wojennych, postanowiono odroczyć do konferencji mającej się odbyć 6 grudnia br. przy współudziale delegatów ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu, związku miast, oraz przedstawicieli komisji miejskiej pp. Suligowskiego, Raucha i Tarnowskiego. Komisja wysłuchała w dalszym ciągu sprawozdania prezesa m. Warszawy Drzewieckiego o przebiegu konferencji londyńskiej w sprawie odbudowy miast. W dyskusji, której nie wyczerpani, poruszono myśl przyznania poręki państwowej obligacjom Banku komunalnego służącym odbudowie miast.

### SPRAWA POLSKO-SOWIECKA NA KONFERENCJI GENEWSKIEJ.

Genewa. (PAT) Dyskusja w sprawie konfliktu pomiędzy Polską i Rosją sowiecką została odroczone do plątkowego plenarnego posiedzenia Ligi narodów.

Bytom. (PAT.) Dnia 29 bm. wieczorem odbył się staraniem wydziału kulturalnego polskiego komisariatu plebiscytowego w sali teatru miejskiego w Katowicach obchód powstania listopadowego. Pierwszy to obchód listopadowy na Górnym Śląsku święcony w sposób tak uroczysty i to w sali teatru niemieckiego.

Warszawa. (PAT) Wedle wiadomości otrzymanej przez „Naród“ w dniach najbliższych przybywa do Warszawy czeska komisja weterynaryjna do walki z kleszczosuszem. Komisja składa się z 18 weterynarzy kilku asystentów.

## Rząd zamierza utworzyć uniwersytet ukraiński w Stanisławowie.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 listop. Jutro tj. w środę, popołudniu odbędzie się posiedzenie połączonych komisji konstytucyjnej i oświatowej. Na posiedzeniu tym będzie rozpatrywany wniosek rządowy o utworzenie ruskiego uniwersytetu. Rząd proponuje utworzenie tego uniwersytetu w Stanisławowie.

## Daszyński zaprzepaścił sprawę Śląska cieszyńskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 list. Minister spraw wewnętrznych Sapieha wystosował list do komisji spraw zagranicznych. Wyjaśnił niektóre kwestje dotyczące Śląska Cieszyńskiego, z powodu interpelacji posła Regera o ogłoszenie dokumentów dyplomatycznych w tej sprawie. Minister Sapieha stwierdza w swym liście, że subkomitet sejmowy do sprawy cieszyńskiej na wniosek posła Kunickiego, pod przewodnictwem posła Daszyńskiego zaproponował odstąpić od zadania przeprowadzenia plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Następnie gdy rząd polski zaproponował sąd rozjemczy pod przewodnictwem króla belgijskiego, to podkomisja ta zwlekała z decyzją w tej sprawie i w ten sposób doszło do arbitralnego, a dla nas niekorzystnego rozstrzygnięcia ententy.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych nadesłało na ręce p. marszałka Sejmu ustawodawczego następującą odpowiedź na interpelację p. Kunickiego, Regera i tow. z dnia 8 października 1920 w sprawie rozstrzygnięcia sprawy Śląska Cieszyńskiego przez Radę ambasadorów w Paryżu:

Żałować należy, że operujący nieścisłymi danymi pp. interpelanci uznali za możliwe oskarżenie zasłużonych przedstawicieli delegacji pokojowej w Paryżu o czyny, których oni nie popełnili. W styczniu 1919 oparcie najazdu czeskiego okazało się niemożliwe. Rząd polski zwrócił się do mocarstw ententy o interwencję, a w następstwie musiał liczyć na przekreślenie akcesu Śląska Cieszyńskiego do Polski, zgłoszonego przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego dnia 30 października 1918. Z tą chwilą została rzecz przesądzona, że o przynależności Cieszyńskiego rozstrzygać będzie konferencja pokojowa, względnie ciało z niej wyłonione. Niemożliwość dojścia do porozumienia bezpośredniego z Czechami stwierdzili przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych, którzy brali udział w konferencji polsko-czeskiej w Krakowie w lipcu u. r. Pozostał więc tylko plebiscyt pod egidą ententy lub decyzja narzucona z zewnątrz przez rozjemcę lub przez Radę najwyższą, jako sposób rozwiązania kwestji. Przeprowadzenie plebiscytu w warunkach wytworzonych przez rządy komisji plebiscytowej uznano za niemożliwe. Główne czynniki obywatelskie i rządzące na Śląsku posunęły się tak daleko, że przez usta dra Kunickiego, podówczas prezesa Głównego Komitetu Plebiscytowego w Cieszynie, oświadczyły na posiedzeniu podkomisji sejmowej do spraw plebiscytowych dnia 30 maja br.: 1. że plebiscyt w obecnych warunkach jest niemożliwy, 2. że wykluczono jest, aby międzynarodowa komisja plebiscytowa doprowadziła kraj do normalnych warunków przed paru miesiącami, 3. że przewlekanie sprawy zawiera groźne niebezpieczeństwo zupełnego zanarżowania kraju, 4. że należy odstąpić od plebiscytu i szukać innego wyjścia.

Równocześnie według raportów otrzymanych przez ministerstwo spraw zagranicznych, wykluczone było rozwiązanie sprawy drogą rokowań bezpośrednich albowiem rząd czeski stał tak daleko od realnego programu polskiego, że nie było można dojść do porozumienia, a rozstrzygnięcie sprawy przez Radę najwyższą było uznane przez wszystkich w Polsce za ewentualność najgorszą. W tych warunkach poseł Piltz stworzył możliwość innego załatwienia, załatwienia drogą arbitrażu króla belgijskiego. Zakomunikował o tem ministerstwu spraw zagranicznych, uzyskał zgodę czeskiego ministra spraw zagranicznych, a również król belgijski na prośbę rządu belgijskiego, który na zewnątrz występował jako inicjator arbitrażu, zgodził się przyjąć rolę rozjemcy. Cóż się jednak stało? Ministerstwo S. Z. zwróciło się o opinię do sejmowej podkomisji dla spraw plebiscytowych i do komisji spraw zagranicznych. Podkomisja i komisja względnie ich przewodniczący zostali zaznajomieni z treścią raportów p. Piltza z dnia 25 i 27 maja, a wreszcie z depezą tegoż posła z dnia 5 czerwca, naglącą o bezzwłoczna decyzję. Mimo to podkomisja dopiero 14 czerwca zażądała dodatkowych wyjaśnień, kwestionujący jednocześnie osobę rozjemcy, a na odpowiedź wysłaną natychmiast z Paryża, uprzedzającą że zachodzi obawa, iż w razie niedościa do skutku arbitrażu i uznania plebiscytu za niemożliwy, Rada najwyższa weźmie w ręce decyzję w sprawie Śląska, komisja sejmowa zareagowała dopiero 21 czerwca uchwala, iż zgadza się w zasadzie na arbitraż, w dalszym ciągu jednak przeciwną jest osobie króla belgijskiego. Równało się to w praktyce odrzuceniu arbitrażu, na co ponownie zwrócił uwagę p. Piltz depezą z dnia 19 czerwca.

W końcu miesiąca załatwienia sprawy drogą arbitrażu zostało odrzucone przez czeską komisję spraw zagranicznych sejm i senatu, oraz przez rząd, wskutek czego konferencja ambasadorów uznała za właściwe porzucić sprawę plebiscytu na warunkach sformułowanych poprzednio, tzn. w razie odrzucenia arbitrażu przeprowadzić głosowanie najpóźniej do 25 lipca. Wobec tego delegacja ministerstwa S. Z. w Cieszynie zażądała zgody MSZ. na natychmiastowy plebiscyt bez względu na warunki. Ministerstwo przedstawiło rzecz podkomisji do spraw plebiscytowych i uzyskało opinię, że w razie odrzucenia arbitrażu, zgadzamy się na plebiscyt, po wykonaniu przez komisję szeregów stawianych jak poprzednio warunków. Jak wiadomo, na poprzednich posiedzeniach stwierdzono niemożliwość uzyskania stawianych warunków, stawianie więc tych warunków nanow, było tylko działaniem na zwłokę. Tymczasem jednak pod wpływem raportów prezesa komisji, dowodzącego, że przeprowadzenie plebiscytu stało się niemożliwe, Rada najwyższa na konferencji w Spa postanowiła więc sprawę w swym ręce i wydać samą decyzję. Ten plan rzeczy został

10 lipca br. prezes ministrów Wł. Grabski, a do tego postawił pewne granice nieprzychylności Rady Najwyższej dla Polski, podpisał wraz z czeskim ministrem deklarację, w której wyraził zgodę na uprzednio zapadłą decyzję Rady Najwyższej o rozstrzygnięciu przez nią sprawy i zaznaczył, że postępuje tak w trosce o sprawiedliwość. Stało się jednak inaczej. Rada Najwyższa poleciła załatwienie konferencji ambasadorów, która powzięła decyzję 23 lipca, podpisując ją i ogłosiła. Do podpisania decyzji z ramienia rządu polskiego upoważniony był p. Paderewski, który krzywdząco decyzję podpisał, nie odwołując się do rządu o opinię. Aby tegoż rządu nie stawiać w trudnym położeniu w tak ciężkich dla państwa chwilach, a równocześnie z podpisem założył ostry protest przeciwko wyrokowi. Ministerstwo SZ. nie jest władcą, jakoby p. Paderewski miał składać komukolwiek wiążące oświadczenia, że decyzji konferencji ambasadorów dnia 28 lipca nie podpisze. Ministerstwo musi się stanowczo zastrzec przeciwko zastrzeżeniu p. Paderewskiego, obecnie przedstawiciela państwa polskiego przy Lidze narodów, jako osobistości niezdolnej do samodzielnego oceniania wypadków. Ponadto stwierdzić musi ministerstwo SZ., że jedyną inicjatywą, która mogła dać Polsce jedynie rozwiązanie sprawy cieszyńskiej, wyszła właśnie od przedstawiciela MSZ. i udaremniona została przez nieudzielanie podkomisji i komisji sejmowej. Co się dotyczy p. Szury, dziwnem jest traktowanie go per „nieśmiały” strony autorów interpelacji, którzy u tegoż p. Szury schodzili się na pierwsze zebrania rady narodowej. Księstwo Cieszyńskiego w Zagłębiu i tegoż p. Szurę jako przedstawiciela rady narodowej do Paryża wysłał. Ministerstwo spraw zagranicznych jest w posiadaniu pisma posła śląskiego z dnia 10 kwietnia br., stwierdzającego, iż p. Szura z dużą znajomością rzeczy i sumiennie pilnował spraw śląskich w Paryżu przez rok cały i że powinien nadal tam być w Paryżu zatrzymany w tym samym celu.

Na trzecie pytanie pp. interpelantów ministerstwo SZ. oświadcza, że nie dopatrując się jakiegokolwiek powodu, aby ich unieszkodliwić, a do pociągnięcia do odpowiedzialności innych czynników poza ministerstwem SZ. stojących, ministerstwo SZ. nie posiada ani kompetencji ani władzy. Na pytanie czwarte, ministerstwo SZ. nie widzi w obecnej chwili możliwości udzielenia jakiegokolwiek wyjaśnienia.

Podp.: Minister Sapieha.

## Czas odnowić przedpłatę na miesiąc grudzień!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.

Do naszych prenumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego”, ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejenie na odcinku przekazu adresu z odesk „Słowa Polskiego”.

## NOWENNA.

Przekład z francuskiego W. M.

(Ciąg dalszy.)

Mówię to bez zrozumienia a nigdy nie mogę pojąć, dlaczego dozwolone jest zauważyć głośno:

— Jaki ładny koń! Jaka śliczna róża! a wręcz wykluczone jest powiedzieć to samo o swojej twarzy.

Jest nawet w zwyczaju krytykować swój nos albo zapewniać, że się zryje. Ale powiedzieć, że się ma oczy wcale niczego — to wywołuje oburzenie!

O czemś podobnym wypadła zostawać w zupełnej nieświadomości tak, jakby nie było na świecie ani kałaleczka zwierciadła, albo choć źródła w lesie, które nas o tem pouczą.

Konterfekt mój da się zresztą w krótkich słowach określić. Mam czarne oczy i opaloną cerę, pod opaleniem jednak, zdaje mi się, że muszę być biała, gdyż barwa ta gdzieś tam przesiara. Nos mój nieco przykródko robi wrażenie, akby się tak pospieszył wyrzyc na świat, że nie odczekał aż dorosnie; pośpiech zupełnie niepotrzebny wobec nieciekawej naszej egzystencji. Usta mam zwykle, niebrzydkie. Jedyną poważną troską stanowi kolor włosów — rudo-blond, stanowczo więcej rudy, a potem rosną mi włosy tak nierówno, że warkocze mam całe w schodki.

Jeżeli prawda co ciotka powiada, to wzrost mój jest duży, mówi o mnie jak o lilipucie a przecie sięgam jej do łokcia; ponieważ jednak w całej okolicy nie znam mężczyzny, któryby przerastał jej ramie, uważam mój wzrost za dostateczny.

Tak wyglądam, to myślę i tak siedzę w błuszcem ubrości wiczy — czekając wybawcy!

## Nastroje wśród ludności polskiej G. Śląska.

Od osoby przybyłej z Górnego Śląska dowiadujemy się, że ludność polska G. Śląska jest na ogół pewną zwycięstwa i owiana jest najlepszymi nadziejami, wyraża tylko obawę co do możliwego stanowiska Francji w tej sprawie. Tu i ówdzie dają się słyszeć zdania, że Francja pewnością będzie dostawcy węgla z G. Śląska, jeżeli będzie go mogła od Niemców żądać, aniżeli od Polaków prosić. To też na ogół sądzą, że stanowisko Francji zadecyduje o losie kraju.

Sfery urzędnicze, co do których trudno się nieraz zorientować do jakiej narodowości należą, gdyż urzędnicy Niemcy mówią po polsku i mogą za Polaków także uchodzić, na ogół są przekonane, że trzeba głosować za Polską, starsi jednak urzędnicy wyrażają niedwuznacznie obawy, czy Polska zapewni im odpowiednio wysokie emerytury. Dobrzeby zatem było, aby czynnik kompetentny w Polsce powzięły już teraz decyzję, któraby obawy urzędników górnośląskich usunęła przez wydanie ustawy zabezpieczającej należycie los przyszłych emerytów.

## Obrazki z gdańskiego portu.

Ruch okrętowy w porcie gdańskim wykazuje w porównaniu z ostatnim tygodniem pewne ożywienie. Wzrosła liczba przybytych statków, wśród których brak jednak poważnych olbrzymów amerykańskich, które przez czas dłuższy stały gościły w porcie gdańskim, wyladowując przeważnie materiał kolejowy. Większa część statków, które zawinęły w ostatnich dniach do portu, wpłynęła pod flagą niemiecką, pozatem reprezentowane są w porządku liczebnej ilości flagi: angielska, gdańska, szwedzka, duńska, polska, francuska, norweska, holenderska, estońska, fińska i lotewska. Nawiązany tedy został ożywiony stały ruch okrętowy z głównymi liniami zagranicznymi.

W obwodzie wolnego portu zarzuciły kotwice statki hamburskie, i kiloniskie z ładunkami nafty, niezbyt pochlebny znak dla ruchliwości eksportu nafty małopolskiej. Nasuwa się tedy smutny wniosek, że małopolski przemysł naftowy nie posiada na razie możliwości zaopatrzenia krajów nadbałtyckich w dostateczną ilość produktów naftowych. Parowiec „Baltic” z pojemnością 14000 ton, największy statek handlowy Gdańska wypłynął już do Ameryki po pierwszy ładunek nafty.

W Nowym Porcie panował w kanale portowym żywy ruch z powodu znacznych transportów śledzi z Holandji i z Anglii. W pobliżu nadwiślańskiego dworca towarowego trwa w dalszym ciągu wywóz drzewa statkami różnej wielkości.

Ze zbożem siewnem zawinął do portu statek szwedzki „Sabmie” z rumuńskiej Brajły i składa swój ładunek w porcie. Jest to smutny objaw wojenny, że okolice Gdańska, które wywoziły przedtem zboże, obecnie zmuszone są zboże na siew sprowadzać.

Ruch pasażerski nie zmienił się w porównaniu do ostatnich tygodni i jest nadal dość ożywiony. Tygodniowe cyfry emigrantów i dotąd sięgają tysięcy osób. Wojenne statki koalicyjne w małej liczbie pozostają w Gdańsku.

W porcie raz po raz notuje kronika policyjna liczne kradzieże, popełniane najczęściej przez waleśających się bez zajęcia robotników.

2-gi marca.

Rozmyślałam nad tem często a nigdy nie zebrałam się na odwagę zapytać ciotki o rodzaj naszego stosunku: mianowicie czy ona mieszka u mnie, czy też ja mieszkam u niej? Czy te dwie wieże i cztery mury, które dźwigają jeszcze miano „Zamek Erlan” koło Fon de Vieux są własnością panny Aurory Dorn czy panny Nicoletty d' Erlan?

Od kiedy sięgam pamięcią widzę nas obie tu spolem — jak do dziś dnia. Ona ogromna, sztywna i powurca wiecznie zamknięta w swych pokojach, ja puszczona samopas, latająca po parku i polach bez najmniejszej z jej strony opieki lub nadzoru.

Jedynym łącznikiem między nami jest Benedykta, kucharka, klucznica, ogrodnik i pokojowa w jednej osobie. Pozatem to moja jedyna przyjaciółka. Wszystko jest tak, jak zawsze bywało, tylko Franusia obraca koło może nieco powolniej, niż za czasów mego dzieciństwa.

Pomiędzy to przypadają dwa lata mego pobytu w klasztorze, najszcześliwsza, najhorzkożniejsza lata mego życia, kiedy moje nazywano Nila, kiedy rozmawiało ze mną a łóżko moje stało w szeregu dwunastu innych takich samych bielutkich, po których kotdrami zaraz wesóły chichot wybuchał skoro ligę pokazałam.

Dwa lata w których tyle się nauczyłam oprócz tego, co nam wykładano na lekcjach.

Klasztor, gdzie pozawijazywałam — wieczne — przyjazne, gdzie mnie nauczano zwijać włosy na papiloty i używać z gracją wachlarza, gdzie pierwszy raz usłyszałam co to jest — ideal! — i że tylko bładny brunet w średnim wieku, ponury a sarkastyczny, może być bohaterem romansu.

Ach! któż mi powróci uroczę lata klasztoru! Mimo wysokich murów, które go otaczały dolatywał nas gwar Paryża a w dniu odwiedzin wpadała do nas jak-

## Echa pogromu Petlury.

Urząd UNR. w Kielcach.

Rząd zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych w Tarnowie, iż jako miejsce pobytu Urzędu UNR., którego Polska oficjalnie w myśl rokowań w Rydze nie uznaje wyznaczone zostały Kielce, dokąd ma przybyć również i atam. Petlura i wszyscy ministrowie. Rząd traktuje ich jak cywilnych internowanych. W Tarnowie pozostał jedynie b. ministerstwo spraw zagranicznych ze swymi urzędnikami. Znaczną ich zastęp opuścił niebawem Czortków i podąży do nowego miejsca pobytu w Kielcach.

Sluchacze uniwersytetu kamienieckiego.

Ukraińska misja czyni zabiegi w Warszawie w sprawie przyjęcia na tamtejszy uniwersytet studentów ukraińskich z Kamienica Podolskiego. Utrzymują się pogłoski, że i grono nauczycielskie wyjedzie do Warszawy i rozpocząć wykłady. W pierwszej chwili istniał plan ewakuacji uniwersytetu kamienieckiego do Stanisławowa.

## Do Organizacji narodowych!

Dnia 16 września 1920. Dziennik u. p. nr. 98 wysłało rozporządzenie wykonawcze do ustawy dotyczącej się sprzedaży alkoholu (ustawa z 23 kwietnia 1920 Dz. u. p. nr. 37).

Każda Organizacja Narodowa winna dokładnie zapoznać się z tem rozporządzeniem i kupić (za 3 mkv) odpowiedni egzemplarz Dziennika ust. Zwłaszcza ważny jest artykuł 2, określający, jak się ma odbywać plebiscyt w tych gminach, które chcą uchwalić całkowity zakaz sprzedawania i podawania napoiów alkoholowych.

Ze spraw poruszonych w rozporządzeniu jest nagła kwestia utworzenia „Komisji do walki z alkoholizmem”, gdyż każde starostwo ma najpóźniej co 8 grudnia donieść namiestnictwu o ukończeniu sprawy i składzie tej Komisji. Komisja ma wielki i ważny zakres działania, mianowicie: 1) określa liczbę i rozmieszczenie miejsc sprzedaży i wyszynku alkoholu, 2) opiniuje w sprawach kar administracyjnych przy wykroczeniu przeciw ustawie alkoholowej i jej opinii muszą władze administracyjne zasięgnąć 3) wyznacza swych delegatów do kontroli, w sprawie wykonania przepisów i rozporządzeń ustawy antialkoholowej. W skład „Komisji do walki z alkoholizmem” wchodzi: starosta (lub zastępca) jako jej przewodniczący, lekarz powiatowy, przedstawiciel władzy skarbowej, desygnowany przez dyrekcję skarbu, dwu przedstawiciele Rady powiatowej i dwu przedstawiciele organizacji społecznych mających na celu walkę z alkoholizmem ew. zrzeszeń oświatowych lub społecznych” (okólnik namiest. z 12 list. L. 132.871).

Związek Organizacji Nar. zwraca uwagę Organizacji, jak ważne jest, by te komisje składały się z ludzi sprężystych i pełnych poczucia społecznego. Co ile chodzi o delegatów towarzystw społecznych, powinien wejść w pierwszym rzędzie do tej komisji przedstawiciel Organizacji Narodowej i każda powiatowa Org. Nar. winna bezwzględnie zrobić odpowiednie przedstawienie ustne i pisemne w starostwie. O wyniki należy nas natychmiast zawiadomić. Związek Organizacji Narodowych wsch. Małopolski, Lwów, Lyczakowska 9. Dr. Marcell Prószyński, wiceprezes. Kazimierz Brończyk, sekretarz.

by barwna fala nowin ze świata dostarczająca na cały tydzień tematu do rozmów.

A te tajemne pogadanki w gęstych kłobach parku. Szelest liści nas przerażał i płoszył a te chowanki za statua Matki Boskiej, skośno z łajka kornet zakonnicy mignął!

A potem te warjackie karteczki obiegujące pułpity w formie geograficznych pytań i odpowiedzi. Boże mój! czy może być coś zabawniejszego! Morze Śródziemne oznaczało pewną osobę Bałtyckie oznaczało drugą, dwa te przestwory wodne zwierzały sobie rzeczy obalające wszystkie ustalone prawidła przyrody.

Oprócz kartek kursowały podarki, Niebieskie albo różowe „węzły przyjaźni” przypinane do papieru na którym rysunki lub aforyzmy zdradzały uczucia serc.

A potem nagle, pierwszy raz po dwu latach pojawiła się ciotka i bez słowa wstępu powiedziała, że mnie zabiera do domu:

— Wychowanie twoje skończone a skoro przez dwa lata nie potrafiłaś zdobyć tu sobie zabezpieczenia, to musisz wracać do Erlan.

Skamieniałam. Do Erlan. Zdawało mi się, że mnie ktoś wtrąca do grobu i kamień na nim kładzie a ja żyję i oddycham.

— Ciotciu — szepnęłam zmieszana — ja tak mało umiem z geografji, matematyki i historii.. Ale ciotka przerwała mi oschle:

— Siostrzenko, jeżeliś się czego nie nauczyła, dowodzi to tylko, żeś zmarnowała dwa lata i sumienie moje nie dopuściłoby, abym cię choć godzinę dłużej tu zostawiła. Zresztą to już twoja rzecz: majątku nie masz a ześ wykształcenia nie nabyła, ciężką ci będzie droga żywota. Dzięki Bogu, za to nie jestem odpowiedzialna, uczyniłam co do mnie należało, aby ci pomódz do niezależności.

(C. d. n.)

### Ś. p. dr. Ernest Bandrowski.

Z powodu śmierci ś. p. dra Ernesta Bandrowskiego, jednego z twórców Towarzystwa Szkoły Ludowej i naczelnego kierownika jego prac przez niemal ćwierć wieku, długoletniego prezesa Zarządu Głównego i honorowego członka TSL, odbyła Sekcja wschodnia Zarządu Głównego i Wydział Związku okręgowego TSL, posiedzenie żałobne, na którym wiceprezes Związku okręgowego dr. Gubrynowicz podniósł nieśpożyte zasługi ś. p. Zmarłego i wyraził najgłębszy żal z powodu przedwczesnej Jego śmierci.

Uchwalono następnie jednomyślnie: 1) urządzać nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego, 2) wysłać pisma kondolencyjne do Rodziny ś. p. Zmarłego i do Zarządu Głównego TSL. w Krakowie, 3) wywieść chorągwie żałobne z gmachu TSL. i z Burs TSL, 4) złożyć zamiast kwiatów na grób ś. p. Zmarłego kwotę 2000 Mk. na rzecz dzieci uchodźców do dyspozycji Komitetu opieki nad uchodźcami, 5) zawiesić portret ś. p. Zmarłego w sali obrad Związku okręgowego TSL. we Lwowie.

Zarazem polecono Związkowi okręgowemu we Lwowie, ażeby w porozumieniu z Zarządym Głównym TSL, obmyślił formę trwałego upamiętnienia wielkich zasług ś. p. prezesa Bandrowskiego dla Towarzystwa Szkoły Ludowej.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 30 listopada.

### Repertuar teatru miejskiego.

Sroda 1 grudnia o godz. 7 wieczór „Otello“ opera.  
Czwartek 2 grudnia o godz. 7 wieczór „Manewry jesienne“ operetka.

Piątek 3 grudnia o 7 wieczór „Papierowy kochanek“ komedia.

— Odnosnie do notatki, jaka pojawiła się wczoraj w miejscowych organach prasy subwencjonowanej pod różnymi nagłówkami, wstrzymujemy się — o ile ona dotyczy naszego redaktora naczelnego — od odpowiedzi na lamach pisma. — jak tego wymagają w takich sprawach przyjęte reguły — aż do czasu załatwienia tej sprawy przez forum kompetentne, jakąd została skierowana.

— Ze Związku Naukowo-literackiego. Inauguracyjny odczyt Związku naukowo-literackiego odbędzie się w czwartek dnia 2 grudnia o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Politechnicznego (ul. Zimorowicza 1. 9). Mówić będzie prof. dr. Zygmunt Weyberg na temat: „Z tradycji uniwersytetów polskich“. Wstęp dla członków Związku bezpłatny, dla nieczłon-

— Związek Organizacji Narodowych odbędzie posiedzenie Wydziału w piątek 3 grudnia br. o godz. 6 wieczorem w swym lokalu ul. Łyczakowska 9.

— Kalendarz „Słowa Polskiego“ ukaże się w dniach najbliższych. Bogaty dział informacyjny zawiera wiele niezbędnych informacji, które po raz pierwszy ukażą się w obszernym zestawieniu. Równocześnie opuścił prasę „Scienny kalendarz „Słowa Polskiego“ — z przeznaczeniem dla biur, sklepów, magazynów itd.

— Kasyno i Kolo lit. art. odbędzie przedwyborcze Walne zgromadzenie w piątek 3 bm. o g. 7 wiecz. Walne zgromadzenie w następną sobotę 11 bm. o g. 7 w. a w braku dostatecznego kompletu o g. 7.30. Na porządku dziennym wybór prezydium, uzupełniający wybór wydziału, podwyższenie wkładek.

— Z dyrekcji kolei. Krakowska dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Obowiązujące obecnie ograniczenia ruchu osobowego przedłuża się na polecenie M. K. Z. do dnia 10 grudnia br. włącznie. Od dziś podejmuje się bieg pociągu nr. 26. odjeżdżającego z Krakowa o godz. 19.10 do Warszawy i pociągu nr. 25, przychodzącego do Krakowa o godz. 6.45 z Warszawy, dla przewozu podróżnych cywilnych.

Wprowadzone od dnia 3 listopada 1920 ograniczenia ruchu pociągów osobowych, wywołane potrzebą uzyskania parowozów dla ruchu towarowego przedłuża się z rozporządzenia Ministerstwa kolejowego do dnia 10 grudnia br. włącznie.

Wczoraj uruchomiona została nowa para pociągów osobowych pomiędzy Warszawą a Krakowem według następującego rozkładu jazdy: Pociąg nr. 25 Warszawa Główna odjazd 19.45, Kraków przyjazd 6.45. Pociąg nr. 26 Kraków odjazd 19.10, Warszawa Główna przyjazd 8.50.

— Podrożenie biletów tramwajowych nastąpiło z dniem wczorajszym. Bilet jazdy kosztuje do godz. 7.30 rano 2 mk., od tej godziny do godz. 10-tej wieczorem 5 mk., po godz. 10-tej wieczorem 6 mk. z wykluczeniem abonamentu. Cena biletu do przesiadania 6 mk. Umundurowani szeregowcy w czynnej służbie wykazujący się legitymacją płacą 2 mk. Bilety do dziurkowania, nie wręczone konduktorowi bez jego wezwania, ulegają konfiskacie.

— Obwieszczenie. Ostatnie wypadki wojenne na wschodniej granicy Małopolski wywołały wzmożenie się ruchu uchodźczego, skutkiem czego dał się zauważyć znaczny napływ uchodźców w całej wschodniej Małopolsce, a przeważnie we Lwowie.

Władze rządowe zamierzają uchodźcom tym przyjść z pomocą i zorganizować w tym kierunku odpowiednią akcję.

Przed rozpoczęciem jednak tej akcji konieczne jest uzyskanie dokładnych dat statystycznych, a w szczególności dat odnoszących się do ilości uchodźców, przybyłych wskutek tych wypadków na teren Małopolski.

Wobec tego Namiestnictwo wzywa wszystkich uchodźców do zgłoszenia się celem przeprowadzenia dokładnej rejestracji, którą co do uchodźców przebywających we Lwowie przeprowadzą będzie Urząd Państwowy dla powrotu jeńców, uchodźców i robotników (JUR. ul. Janowska 1. 126), co do uchodźców zaś przebywających poza Lwowem, najbliższe etapy powyżej wspomnianego Urzędu w Stanisławowie, Tarnopolu i Czortkowie, w innych miejscowościach starostwa.

Zgłoszenia to ma nastąpić we Lwowie najpóźniej do 2 grudnia br., poza Lwowem zaś do 6 grudnia br.

Tylko ci uchodźcy którzy zgłoszą się do rejestracji w terminie powyżej podanym, mogą liczyć na pomoc rządową. Lwów, dnia 27 listopada 1920. Gen. Delegat Rządu dr. Galecki.

— Wybuch granatu ręcznego. Do szpitala państw. we Lwowie przywieziono z Polny (pow. Lwów) Hryńka Furtaka, któremu granat ręczny, znalezione na strychu chaty poszarpał lewą dłoń i palec.

— Podczas usunięcia się ziemi w fabryce dachówek przy ul. Janowskiej 134 przysypany został jeden z robotników i odniósł przytem złamanie lewej nogi.

— Bójka w aresztach. W areszcie policyjnym przy ul. Jachowicza powstała bójka między aresztantami, w której Wasylowi Drabiniowi rozbito poważnie głowę. Pogotowie ratunkowe musiało mu udzielić pomocy.

— Zaczadzeniu uległa wczoraj Julia Dereń, zam. ul. Rutowskiego 8. Po udzieleniu pomocy przez Pogotowie ratunkowe, pozostała w opiece domowej.

— Pęknięcia czaszki doznał 22-letni elektryk Herman Scheppe, który podczas pracy w pewnym mieszkaniu przy ul. Krakowskiej spadł z drabiny. Nieprzytomnego odwiezło pogotowie ratunkowe do szpitala.

# Barcewicz — ofiarą wypadku samochodowego. Znakomity skrzypek Barcewicz padł onegdaj w Warszawie ofiarą wypadku samochodowego, który tylko szczęśliwym trafem nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. P. Barcewicz przejeżdżał drożką w chwili, gdy z przeciwnej strony najechał z całą szybkością samochód ciężarowy misji amerykańskiej. Szofer Kamlewicz w ostatniej chwili zdołał zahamować samochód, wobec czego zarówno on, jak i p. Barcewicz oraz woźnica doznałi tylko lekkiego uszkodzenia ciała.

## Z pobytu ministra Słowińskiego we Lwowie.

Min. aprowizacji Słowiński przejeżdżał w poniedziałek przez Lwów w drodze do Rumunii, gdzie osobiście zamierza doglądać organizacji wysyłki transportów zboża do Polski. Rząd poczynił w Rumuni starania celem nabycia znaczniejszych transportów zboża, które w najbliższym czasie wywiezione zostaną do Polski.

Dyrekcja kolejowa lwowska podjęła się dostarczenia Rumunii wagonów kolejowych i już w ostatnim tygodniu dyrekcja dysponowała do Czerniowiec 650 wagonów krytych. Podobnie i inne dyrekcje kolejowe w najbliższym czasie mają wysłać do Rumunii odpowiednią ilość wozów kolejowych. Tak np. dyrekcja radomska obowiązana została do wysłania 300 wozów.

Z Czerniowiec zapowiedziano już wyjazd 20 pociągów tzw. turnusowych, które przybędą do Lwowa, gdzie nastąpi rozdział transportów.

W poniedziałek w południe odbyła się we Lwowie konferencja, w której obok min. Słowińskiego wziął udział gen. Del. rządu, prezes dyrekcji kolejowej p. Barwicz, szef aprowizacji Maszkowski, radca nam. Bańkowski i dyr. „Puzapu“ Słomczyński. Min. Słowiński po kilkugodzinnym pobycie we Lwowie wyjechał do Czerniowiec.

## Wiadomości gospodarcze Izby handl. i przemysł.

Konferencje gospodarcze państw sukcesyjnych b. Monarchii austriacko-węgierskiej.

W grudniu br. ma się odbyć we Wiedniu konferencja gospodarcza państw sukcesyjnych b. Monarchii austriacko-węgierskiej. Do przedmiotów obrad należą: podjęcie stosunków handlowych, ułatwienie względnie uregulowanie bezpośredniej komunikacji kolejowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, uregulowanie ruchu transitoowego, wreszcie sprawy paszportowe i celne. Ponieważ sprawy te mają ogromne znaczenie

także dla polskiego handlu i przemysłu, Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie odniosła się do Rządu z wnioskiem, aby w konferencji tej wziął udział i do czynnego współdziałania powołał Izby handlowe i przemysłowe, tudzież odpowiednie organizacje gospodarcze.

### Otwarcie giełdy drzewnej we Wiedniu.

Z inicjatywy wiedeńskiego związku handlarzy drzewa została w początkiem listopada br. otwarta giełda drzewna we Wiedniu. Zarząd Związku zawiadamiając o otwarciu giełdy zaprasza interesantów do brania udziału w zebraniach giełdowych, które się odbywają każdej soboty od 11—12 przedpołudniem w lokalu giełdy wiedeńskiej (Wipplingerstrasse 34).

### Zapotrzebowanie na deski w Anglii.

Państwowy Urząd Eksportu drzewa nadesłał specyfikacje na deski dębowe rozmaitych wymiarów poszukiwanych w Anglii. Specyfikacje te są do przegłądnięcia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

### Stan rynku wełnianego w Argentynie.

Odnosnie raportu konsula polskiego w Buenos Ayres o stanie rynku wełnianego w Argentynie jest do przegłądnięcia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Alpine Wasserkraft und Industrie-Bedarf-Unternehmung K. Gligorin Graz, Haydn-gasse 10 — oferuje masę drzewną i wyroby z celulozy.

Stefan Kapustiak, Ekspert-Import, Bremen Grossenstrasse 29 zajmuje się wywozem maszyn i narzędzi rolniczych i rzemieślniczych, towarów trykotowych i manufakturowych, preparatów chemicznych, farb itp.

## Kursa giełdy lwowskiej

Kurs szacunkowy z 30 listopada 1920.

	Wartość uon.	Ostatnia dywidenda	Płaca	Zadaję	Transakcji
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	400	30	420—	—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	—	445—	—	—
Bank hip. gal.	400	30	640—	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	340—	—	—
Bank Ludowy	200	32	215—	—	—
Bank przemysłowy	400	10	620—	585	575
Bank ziem. kred. gal.	400	20	425—	—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	60	3000—	—	—
Tow. Chodorów	200	—	1800—	1850	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	1350—	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczałowa“	200	40	—	—	—
Tow. akc. „Galicia“	400	100	22050—	—	—
Tow. Gafota	200	—	4300—	—	—
Tow. Górka	200	22	2900—	—	—
„Oikos“ Zakł. prz.drz.	1428	—	2875—	2950—	—
Polska nafta	714	—	1875—	—	—
Polskie Tow. handlowe	700	—	650—	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	750—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	8	1800—	—	—
Ciał. Zakł. górn. Siersza	200	—	2550—	—	—
Tow. Zieleniewski	200	28	3900—	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.	340—	—	370—	—	—
„ „ po 500 „	340—	—	370—	—	—
„ „ drobne	240—	—	270—	—	—
Ruble Dumskie (po 1000)	70—	—	90—	—	—
„ „ (po 250)	55—	—	75—	—	—
Karbowanice (po 1000)	6—	—	9—	—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	9—	—	12—	—	—
Franki franc.	30—	—	32—	—	—
Franki szwajc.	76—	—	8000—	—	—
Funty sterlingi	1775—	—	1875—	—	—
Dolary amerykańskie	485—	—	535—	—	—
Dolary kanadyjskie	420—	—	460—	—	—
Marki niemieckie	730—	—	740—	—	—
Lei rumuńskie po 500 drobne	680—	—	770—	—	—
„ „ 450—	—	—	500—	—	—
Liry włoskie	1850—	—	1950—	—	—
Czeskie korony	540—	—	585—	—	—
Korony austr. niem. stempl.	95—	—	100—	—	—
Franki belgijskie	33—	—	34—	—	—
Korony szwedzkie	94—	—	99—	—	—
Korony duńskie	67—	—	7100—	—	—
Korony norweskie	67—	—	7100—	—	—
Marki fińskie	750—	—	850—	—	—
Floreny holenderskie	150—	—	158—	—	—
VI. Dewizy.					
Londyn	1775—	—	1850—	—	—
Paryż	3000—	—	3200—	—	—
Zurych	7600—	—	8000—	—	—
Praga	560—	—	610—	—	—
Wiedeń	98—	—	108—	—	—
Berlin	730—	—	770—	—	—
Nowy Jork	48500—	—	53500—	—	—
Mediolan	1850—	—	1950—	—	—
Bukareszt	74000—	—	8000—	—	—
Bruksela	33—	—	34—	—	—
Kopenhaga	67—	—	7100—	—	—
Ryga	000—	—	000—	—	—
Finlandja	750—	—	850—	—	—
Holandja	15000—	—	158—	—	—
Szwecja	94—	—	9900—	—	—
Norwegja	6700—	—	7100—	—	—
VII. Rata bankowa.					
Stopa eskontowa P. K. P.	60/00	—	—	—	—